



Polskie szkoły w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

(Ciąg dalszy)
CZEMU UCZĄ SIOSTRY ZAKONNE?

Może nie jeden z Szanownych Czytelników stawilby mi pytanie: Czemu w polskich szkołach parafjalnych uczą prawie wyłącznie Siostry Zakonne? Czemu księża proboszczowie nie postarają się o nauczycieli świeckich?

Na to pytanie odpowiem krótko, również pytaniem.

Skąd wziąć tak wielką liczbę świeckich nauczycieli do szkół parafjalnych?

Wspomniałem poprzednio, że przy niektórych większych szkołach parafjalnych jest zajętych przeszło 20 Sióstr zakonnych. Przyjmijmy ogólną przeciętną liczbę 10 na każdą szkołę a ponieważ jest około 550 polskich szkół, potrzebujemy przeto 5500 nauczycieli. Skąd więc dostarczyć tak wielką liczbę nauczycieli, idących w kilka tysięcy i to wśród obcych na emigracji?

Prawdziwem zrzędzaniem Opatrzności są Siostry zakonne dla szkół polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

A skąd także wziąć pensję, płacę dla tak wielkiej liczby nauczycieli świeckich? To drugie ważne pytanie.

Robotnicy zarabiają obecnie w Stanach Zjednoczonych po 3 lub 4 dolary dziennie, rzemieślnicy więcej, po 5 lub 6 dolarów. Wobec tej płacy nauczyciel powinien miesięcznie kilka set dolarów pobierać na utrzymanie swoje i swojej rodziny, lecz przyjmujemy znów nieznaną, przeciętną kwotę 100 dolarów czyli 1,200 rocznie. Pomnożmy tę sumę przez liczbę nauczycieli 5,500 a otrzymamy wielką kwotę wkraczającą

jąca w miliony (6.600.000) dolarów. Czyż Polonja amerykańska — choćby nawet była bogata — mogłaby płacić tę wielką sumę dolarów rocznie na same szkoły parafjalne?

A tymczasem na utrzymanie Sióstr zakonnej wypada miesięcznie po 20 lub 30 dolarów, czyli czwartą lub trzecią część owej kwoty pobierają nauczycielki zakonne. Stanowi to przecież olbrzymią różnicę w wydatkach na szkoły naszych rodaków w Stanach Zjednoczonych.

Nie wspominam już o innych powodach przemawiających za obsadzaniem szkół parafjalnych przez nauczycielki zakonne, jak n. p. wielkie zaufanie rodziców do nich, wpływ moralny i troskliwa opieka nad działalnością szkolną, obsługa i porządek w kościele i t. p.

PODZIAŁ DZIECI SZKOLNYCH

Ponieważ setki dzieci uczęszcza do większych szkół parafjalnych, należy je dla porządku, dla lepszego nadzoru i dla łatwiejszej nauki uporządkować, podzielić na mniejsze części, oddziały.

W niższych klasach są zwykle osobne oddziały działawy szkolnej, jak o tem już poprzednio wspominałem.

W rządowych szkołach publicznych znajdują się wspólnie w jednej klasie chłopcy i dziewczęta, tymczasem w szkołach parafjalnych przestrzegają się separatyzmu osobną klasą stanowią chłopcy a osobną dziewczęta.

Stusny i uzasadniony jest taki podział ze względu na zasady moralności, zwłaszcza w wyższych klasach, do których uczęszcza chłopcy i dziewczęta.

ozęta mające już 14 lub 15 lat wieku.

UDZIAŁ DZIECI W NABOZENSTWACH.

Podobnie jak w Polsce, biorą i w wolnej Ameryce Południowej polskie dzieci szkolne udział w obowiązku słuchania mszy świętej w niedzielę i uroczystości. Parami udawają się do kościoła, gdzie się dla nich specjalnie msza święta odprawia. Zazwyczaj szczerze wypełniają cały kościół.

Kilka razy w roku przystępują wspólnie do spowiedzi i Komunii świętej. Urządza się również w polskich szkołach bardzo uroczyste przyjęcie dzieci do pierwszej Komunii świętej, do której przygotowuje ich ksiądz proboszcz lub, w większych parafjach, ksiądz katecheta.

GMACHY SZKOLNE.

Starsze parafje polskie mają zazwyczaj piękne zabudowania szkolne. Szkoła piętrowa o wielkich widnych salach posiada wszystkie nowoczesne urządzenia i wodociągi, światło elektryczne, centralne ogrzewanie. Nowsze lub uboższe parafje będące na dorobku, mają swą szkołę pod kościołem.

Obok lub w pobliżu szkoły znajduje się wygodne, zwykle piętrowe mieszkanie dla Sióstr nauczycielek.

Każda starsza parafia posiada swą salę, wielką salę w której się odbywają zebrania towarzystw, przedstawienia i obchody różnych uroczystości.

C. d. n.

Ks. Józef Góralski

Bolesna rocznica.

Dzień 6-go listopada 1923 roku okrył głębokim smutkiem całą Polskę i wszystkich tych, co poważnie myślą o ojczyźnie naszej i jej przyszłości. W tym strasnym dniu po raz pierwszy połyknęła u nas krew

bratnia, po buncie celowo i świadomie przygotowanym przez socjalistów polskich w Krakowie. Z rąk, zbrodniczo do strajku politycznego pobudzonych robotników socjalistycznych, padło 14. polskich żołnierzy i oficerów a wielu zostało ranionych. Był to straszny dzień walki zwyrodniałych synów przeciw własnej matce ojczyźnie i 14 żołnierzy polskich poległo w niechlubnej walce ulicznej. Dotychczas, mimo całej walki różnych partii i stronnictw politycznych, Polska była wolną od plamy przelwu krwi bratniej; jednostki zaledwie zginęły lub zostały ranione tu i owdzie Rosja zalała się krwią własną, a Niemcy w walce partyjnej straciły przeszło 4500 ludzi do 1-go stycznia 1924. Socjalizm polski dopiero zgotował i tę hańbę Polsce i staremu Krakowowi. Na czele mordujących zbirów socjalistycznych kroczyli lub ich podburzali, obecni lub byli posłowie socjalistyczni do sejmu polskiego: Stańczyk, Klemensiewicz, Bobrowski i Marek, których imiona dla ich wiecznej hańby, tu podajemy. Na domiar złe, mieszcząca, sąd przysięgłych, składający się z żydów lub z ludzi niemających szczypty odpowiedzialności i poczucia moralności, uwolnił morderców od winy i kary, wymierzając tym wyrokami straszliwy cios sprawiedliwości społecznej i polskiemu ustrojowi państwowemu. Socjalistyczna Organizacja wojskowa „Strzelec” pomagała w tej porażce ułanów polskich, używając karabinów przeciw towarzyszom broni, co niezbitnie stwierdzili świadkowie przy procesie i zdobyte karabiny.

Ze wstrętem i zawstyżeniem będzie po wszystkie czasy każda uczciwa dusza polska wspominała tę strasną chwilę pogromu wojska polskiego przez własnych współ-

braci; radosne echo jakim się odbił ten mord wtedy u wszystkich wrogów Polski, a zwłaszcza bolszewików w Moskwie, świadczyło dostatecznie, dla kogo pracowali przy tym buncie socjaliści polscy. Dziś 43 organizacji i stowarzyszeń krakowskich uczciło bohaterskich ułanów polskich odpowiednią uroczystością i pomnikiem, na który w zupełności zasługują, bo wypełnili swój obowiązek; ze szpadami do płazowania skierowanymi ruszyli w tłum by się rozeszli, a nieprzechuwających krwawego przebiegu spotkała strasna śmierć z zasadzki i to od własnych brać.

Cześć tym poległym ułanom polskim, bohaterom obowiązku! Niech ich krew i dzień ich zgonu, tak pięknie przez Kraków uczczony, stanie się dniem przestrogi dla wszystkich synów Polski, by ojczyznę odzyskaną utwierdzali i umacniali w zgodzie i jedności.

Wiadomości z POLSKI.

WYMIANA „MILJONÓWEK”.

W Urzędzie pożyczek państwowych przy ulicy Senatorskiej w Warszawie w Galerji Luksenburga panuje wielki wpływ publiczności, składającej obligacje krótkoterminowych pożyczek państwowych i „milionówek”, a to w celu wymiany tych walorów na obligacje i świadectwa nowej pożyczki konwersyjnej. Publiczność, nie świadoma rzeczy, w licznych wypadkach żąda wymiany tych pożyczek na gotówkę złotową. Wobec tego należy poinformować posiadaczy pożyczek, że urząd nie likwiduje pożyczek a wzamian składanych obligacji i „milionówek” obliczonych w markach, wydaje posiadaczom nowe zwaloryzowane akcje pożyczki konwersyjnej, obliczonej już w walucie złotej. Za

Hrabia Damian POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z CSIEMNASTEGO WIEKU.

148 Oddział natychmiast się zatrzymał a Pawlikowski z pięcioma swymi ludźmi, z panem hrabią Damianem ruszył naprzód, zaś pan Okulicz objął dowództwo nad pozostałymi. Rzeczywiście spostrzeżono z daleka sześciu kozaków, którzy jednak nie posuwali się, lecz zsiadłszy z koni, chodzili po drodze, jakby szukając czegoś w rowach przydrożnych. — Co oni tam robią? — spytał Damian. — Przypuszczam, że gonili kogoś i nagle stracili go z oczu a teraz go szukają, przypuszczając, że schował się w rowach. W konie! Oddziałek ruszył galopem. Wnet spostrzegli go kozacy i natychmiast zaniechawszy szukania, dosiedli koni i uciekli. Gdy Pawlikowski nadbiegł w to miejsce, zatrzymał się, mówiąc: — Skoro oni nie znaleźli, może my znaleźć zdołamy. I zabierał się, ażeby zsiadł z koni, gdy w tem jakaś postać ukazała się w rowie. Był to chłop ogorzwały w węgierskim stroju. — Zawołał Pawlikowski, — Ojczarzi! — zwołaj Pawlikowski, — poznawamy w nieznanym jednym z licznych Węgrów, po kraju z olejkami chodzących. — Zjadł i dokąd? — zapytał Węgra.

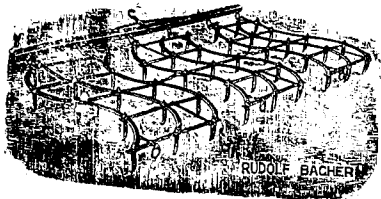
— Ze światła i w świat! — odrzekł olejkarz czystą polszczyzną. Pawlik spojrzał na niego bystro i zawołał: — Wyście nie Węgrzy, lecz Polaki! Nieznajomy nie rzekł na to nic, lecz zapytał: — Kacicie mi najprzód panowie powieźcie, czyście konfederaci? — Oho, — zawołał Pawlik, — tak może się każdy zapytać. Na co wam to? Nieznajomy pomyślał przez chwilę, a potem rzekł: — Mam do was zaufanie, panowie i proszę o wiadomość, czy wiecie, gdzie pan marszałek Puławski obecnie się znajduje? — Czy waszmość idziesz do niego? — zapytał Pawlikowski. — Po niejakiem wahaniu odpowiedział Węgr: — Tak jest, ide. — Prawda to? — Mówią prawdę i pięknie podziękuję, jeśli mi powiecie, jak się zjadł najprzód do pana marszałka dostać mogę. — Jeżeli tak jest, jak mówicie, — odparł na to Pawlikowski, — jedźcie z nami, bo i my idziemy do pana Puławskiego. Nieznajomemu rozjaśniło się oblicze. — Bogu chwała! Chętnie z wami pojedę. Pawlikowski wszelako nie mógł się pozbierać podziwienia względem olejkarza i postanowił bacznie mieć na niego oko. Wrocisz z Węgrem do oddziału,

uwidomili o wszystkim pana Okulicza i radził się, jak postąpić. — Niech jedzie z nami! — rzekł porucznik. — Będziemy go mieli na oku. I tak się stało. Pan Okulicz wiał Węgra na sypki, lecz niczego więcej dowiedzieć się nie mógł, tyle wszakże zmiarkował, że olejkarz nie jest Węgrem. — Widocznie poseł od nieznanego nam osoby do pana marszałka, — rzekł do pana Pawlikowskiego. — A może szpieg lub nastny zbójca, — zauważył na to Pawlikowski. — Nie przypuszczam, — lecz w każdym razie będziemy nad nim dobrze czuwać. Wzięto więc nieznanego w środek oddziału a dwóch zaufanych ludzi Pawlikowskiego otrzymali rozkaz, ażeby go z oka nie spuszczać. Olejkarz miarkował, że mu nie dowerzają, lecz zdawał się o to nie dbać. Tego wieczoru nieuchronnie spory kawał nie ujrzał nigdzie nieprzyjaciela. Noc była jasna, księżyc wylał na niebo i oblał światłem światem. Powiedział tak ludzie, jak konie oddziału nie byli znani, postanowiono jechać, nie stawać, lecz jechać dalej. Niedługo wszakże ukazało się zdaleka miasto. — To musi być Sambor! — rzekł Pawlikowski. — Nie wiedział jednak o pewności, czy tak jest. W tej chwili przed oddziałem usłyszano gwar. Cały oddział zatrzymał się zaraz. — Widocznie nasi ludzie napotkali albo konfederatów, albo Moskali. Baczność!

Trafnie Pawlikowski się domyślał, po chwili bowiem ujrano kilku jeźdźców, pedających drogą. Dowódca poznał między nimi swoich żołnierzy. Wyjechał przeto sam jeden naprzód i gdy się zbliżył do nich tak blisko, iż mógł być słyszany, zawołał: — Bóg z wami i z panem marszałkiem! Niech żyje pan Puławski! — Wiwat! — odpowiedzieli tamci i za chwilę, zrównali się z Pawlikowskim, witali go uprzejmie. — On widzi ich ku oddziałowi i jako dowódca przedstawiał panów szlachty oficerowi konfederatów. Był to znany pan Okulicz, pan podlit. Lic Orzechowski, więc radości było co nie młara. — Pan marszałek ucieszy się wiele z waszego oddziału. Gdy dojechano do obozu, dziwno się nad jego wielkością a pan Okulicz zapytał, ilu ludzi pozostaje obecnie pod komendą pana marszałka? — Blisko trzy tysiące, a codziennie nowi ochotnicy przybywają. — Chwała Bogu! Roztaśmiano się w obozie i cały oddział Pawlikowskiego udał się na spoczynek. Hanno miał się przedstawić panu marszałkowi. Olejkarza oddano pod straż oficera, który umiescił go bezpiecznie, nie pytając o nic, lecz nakazując zniecierlić, jak uciekający nad nim dozorcy. — Pan Puławski zwykł był wstawać bardzo ryczo. I tego dnia o piątej godzinie wyszedł z namiotu. Uprowadzony o tem Pawlikowski, zbudził swoich żoł-

nierzy i ustawiwszy ich w szereg wojskowy, czekał na pana marszałka. Serce mu było, gdy ujrzał najjeżdżającego pana Puławskiego z adiutantami. Jeśli go zapyta, z jakąd pochodzi i gdzie mieszka, od na to odpowie? Gdy jednak nadjechał bliżej, spostrzegł między towarzyszami marszałka pana Okulicza i wnet nabrwał odwagi, uśmiejąc się, życzył mu porucznik niezawodnie potrafił z biopotu go wywabić. Śmiało przeto wystąpił dwa kroki przed oddział i czekał. — Niacz żyje pan marszałek! — krzyknął jego żołnierz. Pan Kazimierz Puławski ręką dziękował za powitanie a dojechawszy do Pawlikowskiego, wyciągnął don prawicy ze słowami: — Witam pana w gronie obrońców ojczyzny, a że od pana Okulicza wiem, iż służbę tę wykonujecie jako ślub Bogu uczyniony dla ojczyzny, wyrzam ci dziękuję za to i spodziewam się wielkich po tobie i całym oddziale rzeczy. Kamień spadł z serca Pawlikowskiego na te słowa. Ucisnął z oznakami największego szacunku rękę panu Puławskiemu i rzekł: — Bóg świadkiem, że jakem ślubował, tak dotrzymam! — Szczęść wam Bogu! — odrzekł pan marszałek i zaraz zaczął o olejkarza pytać. Nie bawem stawiono Węgra przed a go oblicze a wszyscy patrzeni na niego z ciekawością

Ciąg dalszy nastąpi.



Ta doskonała brona, której zęby są z najlepszej stali, prześlga wszystkie inne trwałością i najlepszym wykonaniem

STALOWE BRONY

ze stalowymi zębami.

NAGRODA ZA ZASTARZAŁE BRONY DREWNIANE!

CASA MELICHAR

ESPECIALISTA EM MACHINAS AGRICOLAS
CURITYBA, Praça Senador Correia N. 7.

DOBRE I TANIE PRZEZYWO W PIEKARNI
Padaria Reforma
Płyna i upieczona obfuga! — Zabie i sprzedaz wszelkich artykułow spożywczych pierwszej potrzeby. Wymienić się lower na produkty krajowe.
IGNACY HABICH.
CURITYBA — RUA TR. CANDIDO 11. ABREU N. 64.

rzadku, dokonają tego wnet przy użyciu nawet ostatecznych środków, by obronić rząd i honor naszej cywilizacji. Serdeczne pozdrowienia. — João Luiz Alves, minister sprawiedliwości. (Z »Republiki«, Curityba, 5 listopada).

São Paulo.

MARKI NIEMIECKIE których fak wiele nawet brazylijanie zakupili na zysk i spekulację, straciły obecnie zupełnie swoją wartość, tak że pewna firma Antonio Cinelli, Avenida Rio Branco 5, w Rio de Janeiro ogłasza, że 10 miliardów marek niemieckich sprzeda za 20 milrejsów.

Ze swiata.

Francja.

PARYŻ, 23-go października. Komisja skarbowa parlamentu francuskiego uchwaliła 30 głosami przeciw 12 zniesienie ambasady francuskiej przy Watykanie, tudzież skreśliła kredyty uchwalone na utrzymanie tego poselstwa. Prezydent ministrów Herriot, radykalny socjalista oświadczył sam, że nie widzi żadnych korzyści z istnienia ambasady przy Watykanie, a zniesienie jej nastąpiło ze względów oszczędnościowych.

(Przy p. Red. We Francji zawsze początek przesładowania kościoła zaczynał się od zniesienia poselstwa przy Watykanie; to samo stało się obecnie. Herriot zniósł i zakazał nauki religii katolickiej w szkołach w Alzacji i Lotaryngji, na co nawet protestanci rząd niemiecki się zgadzali; przeciw początkom tego przesładowania ostro zaprotestowało 6 kardynałów francuskich w liście do rządu.)

Anglja.

LONDYN, 25-go października. Walka wyborcza rozwija się w całej pełni w Anglii. Konserwatyści i liberali zwalczają zacięcie Macdonalda i partię pracy; w tej walce pomogli im ogromnie listy Zinowiewa członka bolszewickiego rządu z Rosji, który zachęca komunistów angielskich do walki z rządem i do przewrotów. Mimo twierdzeń rządu rosyjskiego, że list jest fałszowany, okazuje się że list jest prawdziwy, tylko bolszewicy wypierają się go, by Anglja uznała Rosję a zwłaszcza, by dała bolszewikom pożyczkę. List ten zadecyduje zdaje się o klęsce Macdonalda i partii pracy przy wyborach. Macdonald już zaprotestował przeciw temu listowi.

Niemcy.

BERLIN, 23-go października. Agitacja wyborcza w Niemczech już się rozpoczęła. Komuniści i skrajni narodowcy niemieccy idą do wyborów pod hasłem: precz z planem Dawesa. Hrabia Westarp naczelnik narodowców niemieckich żąda zniesienia traktatu wersalskiego; narodowcy w odeszczą drugiego wiecej Narodowców nazywając ją zebraniem głupców, osłów, półgłówek,

krećciółków, domem warjatów w Genewie i t. d.

BERLIN, 25-go października. Walka wyborcza w Niemczech już się rozpoczęła. W gazecie komunistycznej »Rote Fahne« ogłosił Zinowiew rosyjski bolszewik odezwę do komunistów niemieckich, by przygotowali rewolucję wszechświatową; rząd niemiecki wysłał notę protestującą do Rosji przeciw mieszaniną się bolszewików we wewnętrzne sprawy niemieckie.

Rosja.

UCHODZCY ROSYJSZY WEZWANI DO POWROTU DO OJCZYZNY.

Berlin. — Urzędnicy bolszewicy podjęli stanowcze kroki, by przekonać rosyjskich uchodźców, którzy w czasie rewolucji uciekli za granicę, by powrócili do swej ojczyzny. Prasa niemiecka ogłasza komunikat rosyjskiej ambasady w Berlinie z zawiadomieniem, że wszyscy byli więźniowie wojenni i inni, którzy nie brali czynnego udziału w wojnie przeciw rządowi bolszewickiemu, mogą spokojnie powrócić do bolszewickiej Rosji na koszt bolszewickiego rządu. Rząd niemiecki wyraził wielkie zadziwienie z zamiaru rządu bolszewickiego, ponieważ spodziewał się w ten sposób pozbyć się większej liczby niewygodnych rosyjskich uchodźców wojennych.

Echa z wiecej Wyzwolenia.

Szanowna Redakcjo! Ze zdziwieniem przeczytałem w numerze 82-gm »Ludu« uchwaly wiecej Wyzwolenia, odbytego dnia 19-go października i zgadzam się z panem St. H. jakoteż z określeniem Szanownej Redakcji, że uchwały tego wiecej nie są na czasie i nie odpowiadają tonem i formą; także, że są tendencyjne i parciałowe, a może i nie na prawdziwe oparte; bo o ile mi wiadomo, wielu z nas składając pewne kwoty jako pożyczkę dla Polski nie liczyło wcale na jakikolwiek zysk, lecz składało to jako ofiarę dla biednej, tyle lat niszczonej Ojczyzny. Nie wierzę także jak podaje punkt czwarty uchwały tego wiecej, żeby ktoś na te wkładki zaczął p. zyczkę i sprzedawał swój dybtek. Nie zgadzam się również z uchwałą tego wiecej w sprawie wychodźstwa z Polski do Brazylii, bo jest tendencyjna i niesprawiedliwa. Nie wiem dobrze kto obecnie popiera wychodźstwo z Polski do Brazylii, ale wiem że fabrykanci, przedsiębiorcy i wogóle pracodawcy zawsze są ztem, aby mieć robotnika jaknajtaniej; więc wychodźstwo większej liczby robotników może pisać ich tylko podnieść, nie zniżyć. Wiem także że emigrantów z Polski do Brazylii werbowali czas długi i zapewne werbują dotąd były ksiądz J. A. i p. P. Nie wiem do jakiej partii należy p. P. ale był ks. J. A. był i jest zapalonym socjalistą.

Punkt drugi i trzeci uchwały wiecej w sprawie wychodźstwa jest na wskroś tendencyjny i bezpodstawny, bo co za wpływ na formę rządu i skład jego, może mieć ubytek nawet miliona robotników i chłopców? Osmiogodzinny dzień pracy jest w Polsce niemożliwy, gdy go interes narodowy zniosł w Niemczech i każdy Polak patriota musi być za zniesieniem tegoż, bo inaczej nie wytrzyma konkurencji z Niemcami. Sądzę, że Szanowna Redakcja raczy w imieniu bezstronności popierać zwrot imienia bezstronności popierać zwrot imienia bezstronności w Kuryjanie drugiego wiecej polskiego w Kuryjanie, na którym byłoby reprezentowani tybie, na którym byłoby reprezentowani wszyscy, nie tylko »Wyzwolenie« K.

Odpowiedź

ukraińskiej gazecie z Porto Uniao »Chliborobowi«.

W numerze 14-tym »Chliboroba« pan P. Karmański oburza się na polską prasę w ogólności a na »Lud« w szczególności, że potępiła polityczny mord w Przemyslu, popełniony na dyrektorze seminarjum nauczycielskiego; a tenże pan w numerze 8-tym »Chliboroba« podając wiadomość o obydym morderstwie s. p. Kowalskiej uczennicy seminarjum nauczycielskiego k. to Jasła w Zachodniej Małopolsce popełnionym, nazwał cały naród polski zwierzęciem za czyn jakiegoś z »yr. data«go przyszka, o który podejrzewają aresztanta, który uciekł z więzienia jasielskiego.

Wydzwiz się nie można, jak mógł człowiek inteligentny, jakim powinien być p. K. jako były profesor gimnazjalny w ten sposób nazwać cały naród polski, który się nigdy okrucieństwami nie plamił. Nawet rzez 46 roku, którą wywołał rząd austriacki i ucisk pańszczyzniany, jakkolwiek, jak każda rzez, była okrutna, nie może być porównana z rzezią bumańską. W 46-tym roku nikt nożów nie poświęcał jak to było w Humanu. Tak panie Karmański trzeba być bezskazy, aby sądzić i potępiać innych. K.

W Redakcji »Ludu« mają listy do odebrania Panowie: Stefan Sobierajski, Osuch Nowicki, Niewolski i Bruno Wyćsio.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

- P. Konstanty Czaraki. — »Lud« wysłał nam zarez.
- P. Stanisław Nowoskowski. — 24\$ nadeszły, dziękujemy. Nowemu prenumeratorem »Lud« wysłałmy.
- P. Józef Dysuta. — 10\$ otrzymaliśmy, za wiadomości dziękujemy.
- P. Grzegorz Kulesza. — 20\$ otrzymaliśmy, na dobro Sz. Pana zostaje 7\$. P. Bonifacy Witkowski. — 51\$ otrzymaliśmy, dziękujemy.
- P. Aleksander Jarek. — Z otrzymanych 15\$ rozdzielił no. na »Świat Paraski« 3\$, na katechizm i hymny 2\$. na giódne dzieci 10\$.
- P. Jan Klima. — Kalendarze wysłane, 10\$ odebraliśmy.
- P. Andrzej Przybysz. — »Lud« i »Przyjaciela Rodziny« posyłamy; 14\$ otrzymaliśmy, za życzenia dziękujemy.
- P. Konstanty Szatkowski i Leon Korpański. — »Lud« i kalendarze wysłałmy, 25\$ otrzymaliśmy.
- P. Franciszek Stawiński. — 53\$ 100 nadeszły, dziękujemy; kalendarzy wysyłamy według życzenia.

Telegramy z Polski.

Berlin, 25-go października. — Fałszerstwa dokumentów a zwłaszcza paszportów przybrały w Berlinie niesłychane rozmiary i konsulowie badają bardzo długo pieczęcie i podpisy konsularne. Polski konsul wykrył niedawno, że jedna z jego pieczęci została podrobiona na wielu paszportach; kazał więc zrobić nową pieczęć lecz po dziesięciu dniach spostrzegł, że i tę znów skrupulatnie i starannie podrobiono i tak idzie w nieskończoność.

Paryż, 30-go października. — P. Władysław Mickiewicz, syn wielkiego poety polskiego Adama Mickiewicza, który był profesorem literatury słowiańskiej w Collegio de França w roku 1855; — wydał dziś baniektna część polskiego ministra wojny generała Sikorskiego, który z wizytą urzędową przyjechał do Francji.

W bankiecie wzięły udział najwybitniejsze osobistości z sfer rządowych, politycznych i wybitni literaci francuscy, a między nimi i sterzy profes.

rowie kolegium francuskiego, którzy w ten sposób oddali hołd pamięci wielkiego poety Adama Mickiewicza. P. Painlevé prezydent senatu francuskiego, wygłosił wspaniałą przemowę w której stawił tradycyjną przyjaźń polsko-francuską.

São Paulo, 29-go października. — (Telegram niemiecki.) Rząd polski postanowił przystąpić do budowy floty wojennej. Minister wojny przedstawił ośrodozny projekt sejmowej komisji obrony krajowej. W ciągu 12 lat wystawi Polska: 3 krążowniki, 6 okrętów minierek, 12 torpedowców, 12 łodzi podwodnych i 36 mniejszych okrętów i monitorów. Koszta obliczono na 600 milionów złotych franków. Sejmowa komisja obrony krajowej postanowiła na wniosek p. Dąbrowskiego przystąpić natychmiast do budowy tej floty.

Paryż, 1-go listopada. — Gazeta paryska »Petit Parisien« podaje pod dniem dzisiejszym, że prezydent ministrów francuski Herriot, postanowił podnieść do rządu ambasady poselstwa francuskie w Warszawie, a to celem pogłębienia przyjaźni polsko-francuskiej. Stało się to także z powodu uznania i nawiązania stosunków Francji z Rosją.

Paryż, 1-go listopada. — Premier-minister Francji Herriot podniósł do rządu ambasady poselstwo francuskie w Warszawie. Rząd polski odzyskał się w ten sposób odnośnie do przedstawicielstwa polskiego w Paryżu.

Londyn, 29-go października. — List bolszewika rosyjskiego Zinowiewa do komunistów angielskich, który spowodował ogromne oburzenie w Anglii i zupełną klęskę wyborczą socjalistów ze stronnictwo pracy (Labour party), uważają ogólnie za fałszerstwo. Zinowiew, zapytywany o to przez dziennikarzy w Moskwie, oświadczył, że fałszerstwa tego dokonali Polacy.

Moskwa, 29-go października. — Zinowiewa szefa trzeciej (bolszewickiej) międzynarodówki, zapytywano dzisiaj kilku zagranicznych dziennikarzy, co myśli o liście do komunistów angielskich, który jemu przypisują Zinowiew oświadczył że fałszertwa tego dokonała prawie napewno grupka Polaków, która ten list przesłała komunistom angielskim. W czasie przesyłki pochwycili ten list tajni agenci angielscy i wręczyli go rządowi. Henderson i Macdonald już 10 dni przedtem wiedzieli o tem liście.

Warszawa, 5-go listopada. — Poselstwa Francji, Włoch i Stolicy Apostolskiej przy rządzie polskim w Warszawie, zostały podniesione do rządu ambasad.

WARSZAWA, 6-go listopada. Bandyci, którzy starali się uniknąć pościgu, przeszli granicę polsko-rosyjską koło Ostroga, gdzie zapalili składy towarów przeznaczonych do wywozu i wyrzadzili tem znaczne szkody materialne.

WARSZAWA, 6-go listopada. W Warszawie rozpoczyna się w tych dniach narady nad układem handlowym między Polską a Niemcami.

Telegramy ze swiata.

LONDYN, 4-go listopada. Przyszła izba gmin czyli parlament angielski składać się będzie z następujących posłów: 410 konserwatystów, 152 posłów socjalistycznych z tak zwanej partii pracy (Labour party), 41 liberałów, 5 niezależnych i 1 komunistę.

LONDYN, 5-go października. Król angielski Jerzy, powierzył lordowi Baldwinowi utworzenie nowego ministerjum; Baldwin przyjął godność prezidenta ministrów i godności ministerjalne powierzył posłom ze swej partii konserwatystów.

(Przyp. Red. Partja socjalistyczna w Anglii tak zwana Labour party z Macdonaldem na czele, została w Anglii sromotnie pobita; jeszcze nigdy Anglja nie miała tak jednolitego parlamentu jak obecnie. Partja liberalna również poniosła wielką klęskę; z niej upadł Asquith długoletni polityk tej partii, Lloyd George wielki wróg Polski wyszedł nieznaczną liczbą głosów. Lord Baldwin i partja konserwatystów odnosi się do Polski względnie jeszcze najlepiej z partii angielskich. Dokłęski partii pracy przyczynił się słynny list Zinowiewa do komunistów angielskich i jeżeli polacy mieli dokonać tego figla, to byłoby to wprost historyczny wypadek. Bądźco bądź, pożyczki bolszewicy od Anglii już nie dostaną a i różne grzeczności angielskie względem bolszewików już się skończyły.)

Nowy Jork, 5 i 6-go listopada. — Wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych odbyły się w spokoju przy ogromnym zainteresowaniu i napływie wyborców. Obliczają, że do wyborów stanęło 34 milionów Jankesów a wśród tego 6 milionów kobiet. Dnia 5-go listopada w nocny rezultat wyborów był następujący: Coolidge miał 333 prawyborców, Davis 136 a Lafollette 13, rozstrzelonych 39. Dnia 6-go listopada podawaly już dzienniki ogólny rezultat: obecny prezydent Calvin Coolidge został ponownie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych a wiceprezydentem Davis. Na Coolidge'a oddano przeszło 18 milionów głosów.

Republikanie wybrali 19 senatorów zyskując 13 krzesel; demokraci wybrali 15 senatorów tracąc 5 krzesel. Senat warszawski będzie się prawdopodobnie składał z 54 republikanów i 40 demokratów.

(Przyp. Red. Dla Polski musimy znać wybory amerykańskie za pomyślnie. Wolelibyśmy widzieć Davia jako prezydenta z partii demokratów, bo stoi na stanowisku zmarłego Wilsona, do Polski odnosi się bardzo życzliwie i nasi Rodacy na niego głosowali. Wybrany ponownie Coolidge nie jest za gruntnym mieszaniem się w stosunki europejskie i do Polski odnosi się życzliwie; zato La Follette, niezależny (independent) zapowiada rewizję traktatu wersalskiego i odrzuca relatorjum Davesa; niemiecy amerykańscy przyrzekli mu swoje 6 milionów głosów, lecz na szczęście ten wróg Polski przepadł z kretelem.)

Sociedade Anonima Martelli w Santos, Caixa Postal 166 z w. damia STEFANA ANDRUSZKO, ze b. agaz jego nadszedł do Santos i może być każdej chwili podjęty.

„A NACIONAL”
 Loteria Narodowa
 anonimowe towarzystwo loteryjne. — Ciągnięcie losów w odby-
 wa się pod dozorem publicznym.
W SOBOSE — NAJGLÓWNIJSZA WYGRANA
30:000\$000
 80 — 90 procent idzie na wygrane losy.

CERTAN

Certan jest najlepszym lekarstwem przeciw płukwom, ich nasieniu; jak też prze-
 cież robactwu u bydła rogatego, koni, świń i innych zwierząt domowych.
Jak się używa Certanu.
 Używa się tylko rozcieńczonego w wodzie. Jedna butelka 50 gramowa na litr
 wody. Przy nacieraniu trzeba być nasyconym, bo Certan, a i Certanu nie-
 rozcieńczonego jest niebezpiecznie trzymać w pobliżu ognia. — szelkie włośnie-
 oja używania Certanu są w numerach 21, 22, 23 i 24 „Ludu” z roku 1924.
 Certan jest do nabycia u **CARLOS LUHM** — Rua Riquelme N 25 —
 CURITYBA — PARANA.
 Osobiście można nabyć „Certan” także w Redakcji „Ludu”.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ŻEGLUGI „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux
 Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospiesz-
 nymi, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami
 specjalnie urządzonymi dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia
 Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy.
 Podróż z Bordeaux Le Havre czyli La Pallice do Gdańska odbywa się po
 ciągami francuskimi aż do Dunquerque a z Dunquerque do Gdańska statkiem
 kompanji francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnych nad-
 żyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.
NAJBILSZY ODJAZD DO EUROPY:
 Z Santos Z Rio de Janeiro
 „AURIGNY” 30-go Października
 „QUESSANT” 6-go Listopada
 „MASSILIA” 7-go Listopada 8-go „
 „MOSELLA” 12-go „ 10-go „
 „EUBÉE” 19-go „
 Sprzedaż biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bil-
 tes de chamada) zajatw i bliższych informacji udziela
IGNACY KASPROWICZ
 Avenida Luiz Xavier N. 28 — Kurytyba.

Sulfureto de Carbono (Siarczan Węgla) „Formicida Jupiter”

ROZCZYNY PEWNE I OSTRE.
 Pierwszego używa się do czyszczenia zboża; drugiego używa się do wytę-
 pienia mrowek.
 Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **João Nociti**.
 Rua Marechal Deodoro N. 63 — Caixa Postal N. 248 —
 Curityba — Parana.

„SWÓJ DO SWEGO”
Apteka Paranaense
S. Głuszczyński & Ska.
 Wybór lekarstw krajowych i zagranicznych. — Recepty
 wykonuje się dokładnie i sumiennie.
Ceny przystępne!
Marechal Mallet Parana.

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!
Cegielnia i Fabryka Dachówek
 w **Thomas Coelho**
 STACJA KOLEJOWA FARIGUY (PARANA)
 poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno
 francuskie jak i inne

**Kazdy odbiorca naszego bro-
 waru ocenić musi, że wysmie-
 nite zalety naszego piva po-
 lecają pić tylko**
ATLANTICA

CASA BICHELS
 Rua 15 de Novembro Nr. 70.
 Curityba
 Skład zabawek w wielkim wyborze.
 Kapelusze dla Panien i dla dzieci, róż-
 ne materiały na ubrania, Ubrania go-
 towe, Kołdry, guziki, skarpetki, koron-
 ki do sukienek, wstążki i inne rzeczy,
 które tylko w tym sklepie można na-
 być.

UWAGA!!!
 Książki do nabożeństwa i historyczne
 obrazy religijne, krzyżki, meda-
 lki oraz lichтары kościelne co dopiero
 nadeszły w wielkim wyborze!
 Drukarnia, kontroligatorka i fabryka
 pieczętek gumowych
Cezar Schulz
 Ul. Bayão do Serro Azul 12, 12
 Kurytyba — Parana

Casa Vermelha



Bezpośredni import
 NACZYŃ, ŻELASTWA, SZKŁA DO OKIEN — NARZĘ-
 DZIA RZEMIEŚNICZE I RÓLNICZE
EURICO FONSECA & Cia.
 RUA JOSÉ BONIFACIO N. 15 — CURITYBA — PARANA

**Najlepszy środek
 od reumatyzmu**
REUMATOL
 DOSTAĆ MOŻNA W
APTECE POLSKIEJ
 Rua 15 de Novembro 5 — Kurytyba

A VENCEDORA
 FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEP-
 SZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH:
 Malinowych, kokosowych, miętyowych, cytrynowych, anana-
 sowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych
 Prócz tych mamy inne jeszcze gatunki specjalne, nowego
 formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bar-
 dzo przystępnych.
 Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o
 tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie
Franciszek Łachowski
 28 CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

KOLONIZACJA
 Na nowej bardzo kwitnącej kolonii „Bom Sucesso” sprze-
 daje się pierwszej klasy ziemiszerwalowe i bardzo urodzajne
 ziemie do sadzenia.
 Kolonia „Bom Sucesso” jest wzdłuż drogi Floria-
 nopolis — Blumenau — Timbo — Itayopolis — Mafra.
 Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkwowe, 100 alkwowe
 i 200 alkwowe. Każda fazenda ma kemp, herwa mate i ziemię
 uprawną. — KUPUJCIE!
 Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna
Germano Ortel
 Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina. 19

CURITYBA Casa Metal CURITYBA
 CAIXA POSTAL 140 RUA 15 DE NOV. 44
Jose Hauer Junior & Cia.
 WIELKI SKŁAD ŻELAZA I STALI W SZTABACH I W PEYTACH, ŚRUB, GWOŹ-
 DZI RUR, ŁANCUCHÓW I INNEGO ŻELASTWA DO WOZÓW.
Ws elkiego rodzaju rzemiosła i maszyny
 LEJE, SZKŁA, DRUT GŁADKI I KOLCZASTY, MASZYNY ROLNICZE I T. P.

 NADCHODZĄ CODZIENNIE TRANSPORTY PEŁGÓW • RUDOLF SAGK

Przedsiębiorcy i kupcy ogła-
 szajcie się w „Ludzie”.
Baczność!
 ZAWIADAMIAM SZANOWNYCH KLIENTÓW ŻE MÓJ SKŁEP
 POD NAZWISKIEM
Casa Ideal
 ZOSTAŁ NA TEM SAMYM MIEJSCU ODKRZĘZNI GAR-
 MATRA.
 E. ALBERTO.
 Rua Jose Bonifacio N. 9. — Curityba.

HOTEL CENTRAL
 Curityba — Rua Ebanô Pereira N 8
 WYGODNE URZADZENIA! — JEMACZNA KUCHNIA
 GOSPODA O PIERWSZORZĘDNEJ OBSŁUDZE
 Oddziały dla familji
 Ceny przystępne. Pokoje od 6\$ do 12\$ dziennie
 Śniadanie i stół za la carte, na miesiąc 250\$. Stokowanie się dla pań w an-
 otynkach z interkamentem miesięcznie 80\$000, bez mieniekania 80\$000.
Najlepszy hotel dla rodzin!

Industriał Ceramica Brasil
Polska Fabryka Dachówek
J. H. Wozniak & Marsalek
 Nad rzeczką Bariguy. Wytwarza się do 100 tysięcy dachó-
 wek miesięcznie. Wyśmienity materiał. Zamówienia przy-
 muję się: **RUA COMMENDADOR ARAUJO N. 39 —**
CURITYBA — PARANA
 ADW. TULGALCZYŃSKI BŁOK W O A N M A B C